

Sygn. akt I 1 Ca 177/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa W. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Lipnie

z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt I C 804/19

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę po 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

**SSO Mariusz Nazdrowicz**

Sygn. akt I 1 Ca 177/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem łącznym Sąd Rejonowy w Lipnie oddalił powództwo K. N. i W. N. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwot po 70 000 złotych (z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 października 2019

r.) tytułem zadośćuczynień za krzywdę doznaną w wyniku śmierci w wypadku komunikacyjnym córki M. N. (pkt 1 wyroku) i nie obciążył powodów należnymi pozwanemu kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2005 roku kierujący samochodem osobowym O. (...) M. Ł. (znajdujący się w stanie nietrzeźwości – 1,51 promila alkoholu we krwi) spowodował wypadek drogowy (nie dostosowując prędkości do panujących warunków drogowych podczas omijania pieszego na przejściu dla pieszych wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem ciężarowym),

w następstwie którego wszystkie osoby podróżujące O. – w tym 17 – letnia córka powodów M. N. – poniosły śmierć. Posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji. W dniu 25 lipca 2006 roku pomiędzy K. N. i W. N. (działających przez pełnomocnika)

a Towarzystwem (...) S.A. w W. zostały zawarte ugody, na mocy których ubezpieczyciel – tytułem całkowitego zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonych związanych ze śmiercią córki – zobowiązał się wypłacić kwotę 30 000 zł, przy czym do zapłaty (uwzględniając wcześniejsze wypłaty) pozostała kwota 10 000 zł. Wspomniana kwota miała zaspokoić wszelkie roszczenia każdego z rodziców w związku z wypadkiem i rzekli się oni dalszych roszczeń z tego tytułu. Suma określona w ugodzie została powodom w całości wypłacona.

Odmawiając udzielenia poszkodowanym ochrony prawnej Sąd

I instancji wskazał, że krzywda została zrekompensowana przez wypłatę kwot po 30 000 złotych w oparciu o zawartą ugodę. Podkreślił, że w postępowaniu likwidacyjnym powodowie, którzy byli reprezentowani przez pełnomocnika, dochodząc odszkodowań z art. 446 § 3 kc wskazywali na konieczność uwzględnienia szkody niematerialnej spowodowanej śmiercią córki. Zarówno treść ugód, jak

i złożonych w nich oświadczeń nie budziła wątpliwości interpretacyjnych. W sposób jasny i wyraźny wynikało z nich zgodne postanowienie stron co do wygaśnięcia na skutek ich wykonania wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem. Sąd meriti uznał, że przedmiotem ugód były wszystkie roszczenia wynikające ze stosunku prawnego wynikłego z wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka powodów, w konsekwencji czego utracili oni możliwość dochodzenia dalszych roszczeń, w tym zadośćuczynienia.

O kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd

I instancji orzekł na podstawie art. 102 kpc (odpowiednio art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.) mając na uwadze charakter sprawy, w szczególności subiektywne przekonanie powodów o zasadności roszczeń oraz przyjmując zaistnienie w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. Zarzucili mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 227 kpc, art. 235<sup>2</sup> § 1 kpc, art. 299 kpc i art. 162 kpc poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania powodów i z zeznań świadków oraz zaniechanie zebrania materiału dowodowego niezbędnego do wykazania, że celem zawarcia ugód było uregulowanie wyłącznie roszczeń z art. 446 § 3 kc,

2. art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności treści ugód z dnia 25 lipca 2006 roku skutkującą błędnym uznaniem zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej oraz że zapisy powyższych ugód dotyczyły wszelkich roszczeń powodów i zawierały zrzeczenie się roszczeń na przyszłość,

skarżący zarzucili również naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 917 kc oraz art. 353<sup>1</sup> kc polegające na błędnej wykładni treści zawartych przez strony ugód i przyjęciu, że porozumienia te dotyczą uregulowania wszelkich roszczeń powodów związanych z wypadkiem

z 26 sierpnia 20005 roku, mimo iż zgodnym zamiarem i celem stron było porozumienie wyłącznie w zakresie odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 kc,

2. art. 58 § 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 353<sup>1</sup> kc poprzez uznanie, że zawarte ugody, w których powodowie mieliby się zrzec wszelkich roszczeń z tytułu śmierci córki wobec otrzymywanej dotychczas wartości świadczeń nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie stanowią nadużycia prawa,

3. art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 446 § 3 kc w zw. z art. 448 kc polegające na błędnej wykładni zawartych ugód i uznaniem, że otrzymane odszkodowanie obejmowało także element krzywdy oraz pełniło funkcję zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z utratą osoby najbliższej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku przez zasądzenie na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia

w wysokości 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelacje pozwany wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania za drugą instancję.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje powodów jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych, gdyż te decydują o podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, która ma wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własno, czyniąc je podstawą własnego orzeczenia.

Dodatkowo Sąd Odwoławczy ustalił – w oparciu o dokumenty (k. 83 – 86), 88-92, 93v- 97, 103 – 107), których wartość dowodowa nie budzi wątpliwości i nie była przez nikogo kwestionowana – że w trakcie postępowania likwidacyjnego K. N. i W. N. domagali się zapłaty kwot po 40 000 złotych. Ich pełnomocnik w pismach kierowanych do ubezpieczyciela wskazywał na konieczność uwzględnienia znacznej krzywdy doznanej przez rodziców zmarłej. Podkreślał m.in., że odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 kc nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia szkód majątkowych, lecz obejmuje również występująca łącznie z nimi krzywdę (szkodę niemajątkową), a poważne cierpienia moralne i poczucie samotności i pustki powinny uzasadniać odpowiednie podwyższenie odszkodowania. Sąd Okręgowy ustalił również – co jest mu wiadomo z urzędu – że w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lipnie z dnia 9 maja 2018 roku sygn. akt I C 251/16 (apelację zakładu ubezpieczeń Sąd Okręgowy we Włocławku oddalił wyrokiem z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt I C 255/18) Sąd ten uwzględniając częściowo powództwo babci innej pasażerki samochodu (15 – letniej A. K.) o zadośćuczynienie – na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc – przyjął, że zmarła decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczyniła się w 25 % do powstania szkody. Ponadto (fakty notoryjne) przeciętne wynagrodzenie w trzecim kwartale 2006 roku (komunikat Prezesa GUS z 10 listopada 2006 roku) wynosiło 2464,66 zł, a w czwartym kwartale 2021 roku (komunikat Prezesa GUS z 9 lutego 2022 roku) – 5995,90 zł.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów, to należało uznać za chybiony zarzut obrazy art. 227 kpc, art. 235<sup>2</sup> kpc, art. 299 kpc oraz art. 162 kpc. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w okolicznościach sprawy –

o czym jeszcze będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – treść złożonych oświadczeń woli była jednoznaczna. Dyrektywa art. 65 § 1 kc nie służy korygowaniu czy też uzupełnieniu treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy i nie może być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli do potrzeb i interesów

adresata bądź nadawcy oświadczenia (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2013 roku I ACa 342/13 LEX nr 1363290). Decydujące znaczenie ma rzeczywista wola stron, tj. sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca jak i odbierająca oświadczenie, zaś prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia oświadczenia woli nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia,

a także sama semantyka i struktura oświadczenia woli, są jednym z istotnych wykładników woli, pozwalają ją poznać i ocenić (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 roku II CSK 244/07 LEX nr 487508). Treść zawartych ugód została sformułowana w sposób jasny i wyraźny, a ich postanowienia nie budziły wątpliwości interpretacyjnych. W tej sytuacji przeprowadzenie na powyższą okoliczności dowodu z zeznań powodów i świadków było zbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i w istocie zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

W tym miejscu należy podkreślić, że choć w apelacji formalnie zgłoszony został zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, mający skutkować błędami w ustaleniach faktycznych, to jednak zarzutu ten w rzeczywistości nie miał charakteru procesowego, lecz materialny, gdyż kwestia wykładni treści oświadczenia woli czy uznania umowy za nieważną bądź jej określonych postanowień za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy już do sfery stosowania prawa i jest objęta badaniem prawidłowości zastosowania prawa materialnego, a nie prawa procesowego, w tym naruszeń art. 233 § 1 kpc, którego materia dotyczy przecież wnioskowania z dowodów o faktach.

W ślad za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, jeżeli – tak jak

w niniejszej sprawie – śmierć nastąpiła na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie ulega również wątpliwości, że roszczenie

o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie w/w przepisów jest rodzajowo i normatywnie odmienne od odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej opartego na art. 446 § 3 kc, tj. zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej. Zadośćuczynienie jest bowiem oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych poszkodowanego. Ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Z kolei odszkodowanie z art. 446 § 3 kc jest zależne od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej i obejmuje szeroko pojętą szkodę majątkową, często nieuchwytną lub trudną do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2019 roku LEX nr 2687555).

Niemniej jednak w rozpoznawanej sprawie dla oceny zasadności żądania powodów decydujące znaczenie miała okoliczność zawarcia przez strony

w dniu 25 lipca 2006 roku ugód pozasądowych i podniesiony w związku z tym przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Ugoda pozasądowa ma charakter umowy, a jej istotę określa przepis art. 917 kc. Wiąże ona strony stosunku cywilnoprawnego i wywiera skutki wynikające z faktu „rzeczy ugodzonej” (res trensacta). Zrzeczenia się roszczenia w ramach ugody jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym powód rezygnuje z danego roszczenia i uprawnia pozwanego do postawienia zarzutu, że roszczenie powoda w takim zakresie, w jakim się go zrzekł wygasło. Jednym z elementów ugody jest „czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw” w ramach istniejąc ego między stronami stosunku prawnego. Ma to wyeliminować niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnić wykonanie roszczeń albo uchylić istniejący lub mogący powstać w przyszłości spór. Aczkolwiek w ramach stosunku łączącego strony ugoda mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych treścią tego stosunku to jednak należy zakładać, że przedmiotem ugody co do zasady stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego. Jeżeli więc została zawarta ugoda, a z jej treści nie wynika, że objęto nią jedynie

część łączącego strony stosunku prawnego (np. tylko niektóre z roszczeń), należy przyjmować, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. Wykonania takiego zmodyfikowanego ugody zobowiązania prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony,

w związku z czym nie mogą powstać z niego nowe roszczenia. W judykaturze podkreśla się trwałość postanowień ugody, ich niewzruszalność, gdyż ugoda nie może być czynnością iluzoryczną (v. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 czerwca 2008 roku II CSK 98/08 LEX nr 637701 i z dnia 12 kwietnia 2018 roku II CSK 37517 LEX

nr 2490618).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należy przypomnieć, że ugody zawarte w dniu 25 lipca 2006 roku dotyczyły roszczeń powstałych w wyniku zdarzenia z 26 sierpnia 2005 roku, wskutek którego śmierć poniosła córka powodów. W postępowaniu likwidacyjnym przedmiotem negocjacji stron było przede wszystkim roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 446 § 3 kc. Rezultatem prowadzonych rozmów i wzajemnie czynionych ustępstw było zawarcie ugód przez pełnomocników stron w dniu 25 lipca 2006 roku. Ich przedmiot został jednoznacznie

i wyczerpująco określony. Wskazano wprost, że Towarzystwo (...)

(...) (...) S.A. na całkowite zaspokojenie wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem córki M. z dnia 26 sierpnia 2005 roku wypłaci na rzecz każdego z powodów łącznie kwoty po 30.000 złotych, a działający w imieniu poszkodowanych pełnomocnik oświadczył, że przyznane kwoty całkowicie zaspokajają wszelkie roszczenia powodów w związku z wypadkiem córki i rzekł się w ich imieniu dalszych roszczeń z tego tytułu. Treść ugód, w szczególności zawarte w nich sformułowania „całkowite zaspokojenie wszelkich roszczeń” wyraźnie świadczy o tym, iż zamiarem stron reprezentowanych przez pełnomocników było uregulowanie wszystkich elementów łączących ich stosunków prawnych, a więc wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem. Nic przy tym nie wskazuje, by ich zakresem objęte zostało wyłącznie odszkodowanie z art. 446 § 3 kc, w szczególności brak postanowień świadczących o ograniczeniu ugód do tych tylko roszczeń. Aczkolwiek nie budzi wątpliwości, że postępowanie likwidacyjne poprzedzające zawarcie ugód dotyczyło przede wszystkim odszkodowania z art. 446 § 3 kc,

a powodowie nie występowali wprost z roszczeniem o zadośćuczynienie, to jednak

w pismach kierowanych do ubezpieczyciela pełnomocnik powodów odwoływał się do krzywdy doznanej przez rodziców zmarłej i wyraźnie wskazywał na konieczność jej uwzględnienia przy ustalaniu należnego im odszkodowania z tytułu znacznego pogorszeniu sytuacji życiowej – jako wpływającej na jego wysokość. Również oświadczenia powodów o całkowitym zaspokojeniu wszelkich roszczeń oraz

o rzeczeniu się dalszych roszczeń nie pozwalają na przyjęcie, że strony ostatecznie ugodziły się tylko do roszczeń o odszkodowanie. Niewątpliwie oświadczenia te dotyczyły nie tylko zgłoszonych pierwotnie w postępowaniu likwidacyjnym roszczeń odszkodowawczych, ale też innych (dalszych) roszczeń wynikających ze zdarzenia objętego odpowiedzialnością cywilną pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Inne rozumienie prowadziłoby do wypaczenia istoty ugody (rezygnacji przez stronę z części żądań) oraz celu, którym co do zasady jest uregulowanie w sposób kompleksowy roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego. Pełnomocnik powodów jako osoba trzecia, niezaangażowana emocjonalnie i niedoświadczająca osobiście krzywdy doznawanej przez rodziców w związku ze śmiercią córki, znał stanowisko mocodawców i rozumiał sens użytych w treści ugód słów. Poszkodowani nie kwestionowali upoważnienia pełnomocnika do zawarcia ugód, ani też nie dążyli do uchylecia się od skutków prawnych złożonych przez niego oświadczeń woli. Ponadto przez wiele lat od daty podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, tj. od daty kiedy to – według ich obecnego pełnomocnika – mogli dopiero mieć świadomość przysługującego im zadośćuczynienia nie występowali z jakimikolwiek roszczeniami wobec ubezpieczyciela.

Apelujący utrzymywali, że nie mogli zrzec się roszczenia zadośćuczynienia, gdyż w dacie zawarcia ugód im ono nie przysługiwało. Należało zatem rozważyć, czy w dacie zawarcia tych ugód powodom przysługiwało roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej (art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc). Miarodajnym momentem dla oceny tej kwestii jest stan prawny, jaki obowiązywał w dniu zdarzenia (26 sierpnia 2005 roku), który stanowił źródło powstania między stronami stosunku zobowiązaniowego. Wbrew stanowisku powodów, w ocenie Sądu Okręgowego, obowiązujący w tym dniu stan prawny umożliwił formułowanie podstawy prawnej roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Stąd też należało przyjąć, że takie roszczenia przysługiwały powodom w dacie zawarcia ugód

i mogły one zostać objęte ich uregulowaniami. Natomiast uchwała wydana w sprawie III CZP 76/10 jedynie wyjaśniała istniejące wątpliwości wskazując, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Nie sposób więc zgodzić się

z twierdzeniem apelujących, że dopiero ta uchwała otworzyła drogę osobom uprawnionym do żądania zadośćuczynienia, albowiem odpowiednie ku temu normy prawne istniały już w dacie zdarzenia. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że

o tym, czy z konkretnego stosunku obligacyjnego wynika dla wierzyciela zindywidualizowane roszczenie decyduje wola prawodawcy wyrażona w ustawie,

a nie praktyka orzecznicza Sądów. Wprawdzie zdarza się czasem, że niejasna czy nieprecyzyjna norma prawna zostaje „odkodowana” w taki sposób, że znajduje zastosowanie także do stanów faktycznych, co do których wcześniej nie była stosowana to jednak w polskim porządku prawnym orzeczenia Sądów nie są jednak źródłem prawa, w związku z czym nie mają też prawotwórczych skutków.

Reasumując wykonanie przez pozwanego zakład ubezpieczeń ugód spowodowało wygaśnięcie stosunków prawnych między stronami powstałych

w wyniku zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2005 roku, w tym również w zakresie roszczeń o zadośćuczynienie. Gdyby wolą stron było wyłączenie jakichś roszczeń z tego stosunku, bądź objęcie ugodą jedynie części wynikających z niego roszczeń, to powinno to znaleźć jednoznaczne odzwierciedlenie w treści ugody (przywołany

w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 15 listopada 2018 roku, I ACa 558/18, nie publ., LEX nr 2596549 i dalsze wskazane w jego uzasadnieniu judykaty). Tego jednak

w przedmiotowej ugodzie zabrakło, a zasadą jest, że ugoda dotyczy całego stosunku prawnego i jej przedmiotem co do zasady stają się wszystkie roszczenia wynikające ze stosunku prawnego, który został nią objęty, a nie tylko poszczególne roszczenia. Sąd Rejonowy słusznie zatem przyjął, że przedmiotem ugód z dnia 26 sierpnia 2005 roku były wszystkie roszczenia wynikające z łączących strony stosunków prawnych. Świadczy o tym treść ugód, w których powodowie oświadczyli, że ugodzone kwoty całkowicie zaspokajają ich wszelkie roszczenia związane z wypadkiem i zrzekają się dalszych roszczeń z tego tytułu (a więc nie tylko roszczeń z tytułu odszkodowania

z art. 446 § 3 kc). W konsekwencji wykonanie przez ubezpieczyciela ugód doprowadziło do wygaśnięcia stosunków prawnych łączących strony wynikających

z wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka powodów.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło również do naruszenia przepisów art. 58 § 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 353<sup>1</sup> kc. Postanowienia zawartych ugód, w szczególności z uwagi na wysokość otrzymanych w ich wyniku świadczeń, nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie stanowią nadużycia prawa. Przede wszystkim nie sposób

uznać, by ugodzone kwoty były rażąco zaniżone. Należy jeszcze raz podkreślić, że powodowie reprezentowani przez pełnomocnika działającego na rynku dochodzenia świadczeń ubezpieczeniowych, a w związku z tym mającego rozeznać co do rodzaju przysługujących roszczeń i wysokości wypłacanych świadczeń, domagali się kwot po 40.000 złotych. Jak już wyżej wskazano co do zasady poprzez zawarcie ugody strony czynią sobie wzajemne ustępstwa. Dziwi więc aktualne prezentowane zapatrywanie, iż kwota o 10.000 złotych niższa, na którą wówczas przystali powodowie, miałyby być rażąco zaniżona.

Słusznie też Sąd a quo zwrócił uwagę na realną wartość wypłaconych w 2006 roku świadczeń. Wówczas – odnosząc ich wysokość do przeciętnego wynagrodzenia w III kwartale 2006 roku stanowiły one 12,17 takiego wynagrodzenia (30 000 zł : 2464,66 zł). Oznacza to, że obecnie wyrażałaby się kwotą 72 960 zł (12,17 x 5995,09). A trzeba pamiętać, że podczas zawierania ugód w ogóle nie było mowy o przyczynieniu się zmarłej do powstania szkody. Nie wdając się w bliższe rozważania tej kwestii można założyć, że było ono co najmniej takie samo jak młodszej współpasażerki, a z uwagi na wiek M. N. i większą w związku z tym dojrzałość nawet większe niż 25%. Tym samym suma wyjściowa (bez uwzględnienia przyczynienia) odpowiadałaby obecnie kwocie co najmniej około 100 000 złotych. Trudno uznać, by wchodziło tu w grę jakieś rażące pokrzywdzenie powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 § 1 kpc i wyrażoną w nim zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Sąd miał bowiem na uwadze, że w postępowaniu odwoławczym subiektywne przekonanie strony powodowej o słuszności zgłoszonego roszczenia na ogół nie uzasadnia zastosowania art. 102 kpc, gdyż decyzję o wniesieniu apelacji podejmuje ona już po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku I instancji. Zna więc motywy i podstawy wydanego (niekorzystnego dla niej) rozstrzygnięcia. Tak więc powodowie w II instancji powinni byli się już liczyć z realną możliwością oddalenia ich apelacji i w konsekwencji z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu, które zmuszony był on ponieść z uwagi na wniesione przez nich środki odwoławcze

(v. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 roku IV CZ 142/12 LEX nr 1288746 i cyt. Tam orzecznictwo). Skoro zatem skarżący przegrali postępowanie apelacyjnego w całości, winni oni zwrócić pozwanemu, których wysokość Sąd II instancji ustalił na podstawie koszty zastępstwa procesowego

w kwocie 2700 złotych, których wysokość Sąd II instancji ustalił na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U.2018.265 ze zm.). Z uwagi na współuczestnictwo formalne zachodzące między powodami w/w kwota winna przysługiwać mu odrębnie od każdego

z nich, jednak Sąd Okręgowy zdecydował, iż nakład pracy pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym uzasadniał obniżenie należnego mu wynagrodzenia (v. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 roku III CZP 29/15 OSNC 2016/6/69), był on bowiem zdecydowanie mniejszy aniżeli w sytuacji, gdyby sprawy toczyły się odrębnie. Tak więc w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła konieczności powielania czynności i przygotowywania odrębnych pism procesowych, a nakład pracy pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym znalazł odzwierciedlenie we wniesionej w jednym piśmie procesowym odpowiedzi na apelacje.

**SSO Mariusz Nazdrowicz**